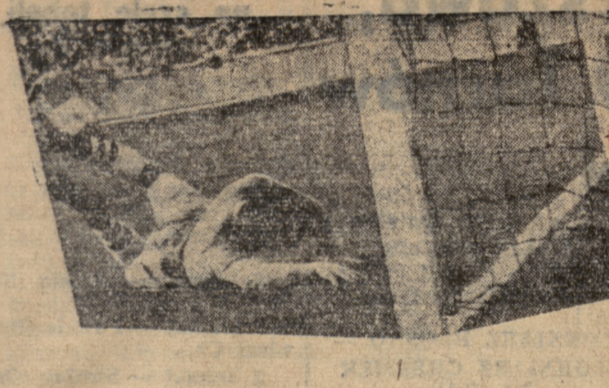
Rok V. Kraków, poniedziałek, 21 kwietnia 1952 r. Nr 16 (229)



Piłkarz

Cena 10 gr

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Pewny chwyt bramkarza



Na meczu o puchar ZMP bramkarz Ogniwa krakowskiego, Hymczak, wykazał dobrą formę a przede wszystkim pewny chwyt każdej piłki. Widzimy go na zdjęciu w chwili wyłapywania centry przeciwnika. Na drugim planie napastnik Budowlanych Pilarek oraz pomocnik Ogniwa, Korzeniak.

Budowlani Gdańsk i Ogniwo Kraków prowadzą w rozgrywkach o puchar ZMP

Niespodziewane porażki CWKS-u i Kolejarza Poznań

Wczorajsza niedziela rozgrywek piłkarskich o puchar ZMP przyniosła sporą porcje niespodzianek. Do największych zaliczyć należy porażkę Kolejarza poznańskiego, który na własnym boisku uległ odmłodzonemu Ogniwu Kraków 0:2. Drużyna krakowska jako jedyny zespół bez porażki w grupie drugiej objęła prowadzenie w tabeli. W grupie tej druga niespodzianką było zwycięstwo Budowlanych Chorzów nad CWKS-em w Warszawie. I tu padł również wynik 2:0.

Dwie kroczące na końcu tabeli drużyny Włókniarz Łódź i Górnik Radlin podzieliły się punktami.

W grupie pierwszej na czoło wyszła drużyna Budowlanych z Gdańska, którzy odnieśli nikłe zwycięstwo nad bytomskim Ogniwem. Wyprzedzili oni lepszym stosunkiem bramek krakowski OWKS, który wygrał wczoraj z Kolejarzem warszawskim 3:2.

W meczu Unii z Gwardią krakowską padł wynik bezbramkowy. Ślązacy są więc jedynym zespołem w rozgrywkach pucharowych, który dotychczas posiada zerowy bilans bramkowy, przy dwóch punktach zdobytych.

Obecna sytuację w rozgrywkach o puchar ZMP ilustrują zamieszczone obok tabelki.

Tabela rozgrywek o puchar ZMP

Grupa I

1. Budowl. Gd.	2	3	1:0
2. OWKS Kr.	2	3	3:2
3. Unia	2	2	0:0
4. Gwardia Kr.	2	2	1:1
5. Ogniwo Byt.	2	1	1:2
6. Kolejarz W-wa	2	1	2:3

Grupa II

1. Ogniwo Kr.	3	5	7:4
2. Kolejarz Pozn.	3	4	9:4
3. Budowlani Ch.	3	3	5:4
4. CWKS	2	2	1:2
5. Górnik	2	1	1:2
6. Włókniarz Ł.	3	1	4:11

Za 10 dni start do Wyścigu Pokoju

Kilka dni zaledwie dzieli nas od najwspanialszej imprezy sportowej w tym roku — kolarskiego Wyścigu Pokoju Warszawa—Berlin—Praga. Wyścig ten, rozgrywany dotąd na trasie Warszawa—Praga lub Praga—Warszawa stanowił od czterech lat największą kolarską imprezę Europy. W roku bieżącym przez powiększenie trasy, która przebiegać będzie również przez teren NRD, Wyścig Pokoju zyska jeszcze więcej na atrakcyjności.

Ale w tej wspaniałej imprezie nie tylko strona sportowa, nie tylko czynnik emocji i atrakcji odgrywa dużą rolę. Zasadniczym momentem Wyścigu Pokoju jest jego charakter, jest jego polityczna i ideowa treść, zawarta choćby już w nazwie tej imprezy: Wyścig Pokoju.

Przez terytoria trzech państw: Polski, NRD i Czechosłowacji, stanowiące trzy silne ogniwa w obozie pokoju, prowadzić będzie trasa wyścigu, w którym oprócz kolarzy tych państw, startować będą jeszcze ekipy pozostałych państw demokracji ludowej oraz robotnicze reprezentacje krajów kapitalistycznych. Szlachetna, sportowa walka jaką na szosach Polski, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Czechosłowacji toczyć będą kolarze kilkunastu krajów, jeszcze bardziej wzmocni więzy przyjaźni łączące sportowców tych państw, jeszcze silniej zjednoczy ich w walce o utrwalenie pokoju światowego.

I nie tylko ich.

Wyścig Pokoju śledzić będą w całej Europie a nawet i w innych częściach świata miliony prostych ludzi, świadomych pokojowej treści tej gigantycznej imprezy sportowej. W zainteresowaniu wyścigiem w sympatii do jego uczestników, w starannej lekturze codziennych sprawozdań i meldunków z przebiegu poszczególnych etapów, ludzie pracy na całym świecie dadzą wyraz swym pokojowym dążeniom, swym pragnieniom utrzymania pokoju światowego zagrożonego przez amerykańskich imperialistów.

Sukces Wyścigu Pokoju będzie równocześnie sukcesem całej postępowej ludzkości, całego obozu pokoju, któremu przewodniczy wielki Związek Radziecki z Chorążym Pokoju, Wodzem mas pracujących całego świata Generalissimusem Stalinem na czele.

Niespodzianka w Poznaniu

Kolejarz pokonany 2:0

Ogniwo: Hymczak (Pajor), Bobula, Słaboszewski, Korzeniak, Mazur, Kolasa, Cywicki, Kadłuczka, Strojny (Pawłowski), Gołąb, Radoń.

Kolejarz: Rosiński (Gołębiak), Lepka (Roszkiewicz), Deska, Chudziak, Słoma, Krawczyk, Kołtuniak, Polka, Brzezańczyk (Gogolewski), Smólski.

Bramki zdobyli: Strojny w 60 min. i Pawłowski w 85 min. Sędziował Orliński z Katowic. Widzów 10 tys.

Po efektownym zwycięstwie nad łódzkim Włókniarzem publiczność poznańska oczekiwała dalszego sukcesu swej drużyny. Zawiodła się jednak srodze, gdyż jedenastka Kolejarza zagrała słaby mecz i w konsekwencji poniosła zasłużoną porażkę.

Początek meczu z Ogniwem nie zapowiadał wprawdzie porażki Kolejarza tym bardziej, że już w **4 min. sędzia przyznał Kolejarzowi rzut karny** za rękę obrońcy krakowskiego, ale Anioła strzelił obok bramki, ułatwiając zadanie Hymczakowi. Kolejarz miał jeszcze kilka dobrych okazji do zdobycia bramki, ale zmarnowali je niezdecydowani napastnicy. Na tym skończyła się rola Kolejarza w tym meczu, po czym **do głosu doszło Ogniwo, które zwłaszcza w drugiej połowie dało nieoglądany w Poznaniu — koncert zespołowej gry.**

Wszystkie linie w zespole zwycięzców współpracowały idealnie ze sobą. Ogniwo górowało techniką, kondycją, szybkością i startem do piłki oraz popisową grą głową.

W przekroju całego spotkania **Ogniwo było wyraźnie lepszym zespołem i odniosło zasłużone zwycięstwo.**

Do pauzy ciężar gry spoczywał na barkach obrońców krakowskich, z którego to zadania wywiązywali się oni w zupełności dobrze grając zdecydowanie, twardo i rozbijając pewnie akcje napadu poznańskiego. Mazur w pomocy unieszkodliwił zupełnie groźnych napastników Aniołę i Brzezańczyka.

Mazurowi w głównej mierze zawdzięcza Ogniwo, że w pierwszej części zawodów nie straciło żadnej bramki. Był on nie tylko dosłownie murem nie do przebycia, lecz również zasilił własny atak dokładnymi podaniami.

Po zmianie pól Ogniwo opanowało zupełnie sytuację na boisku a **młodzi zawodnicy krakowscy prześcigali się w ładnych zagraniach i częstych strzałach na bramkę przeciwnika.** Zdobycie dwóch bramek w okresie 25-minutowym zadokumentowało przewagę nad Kolejarzem.

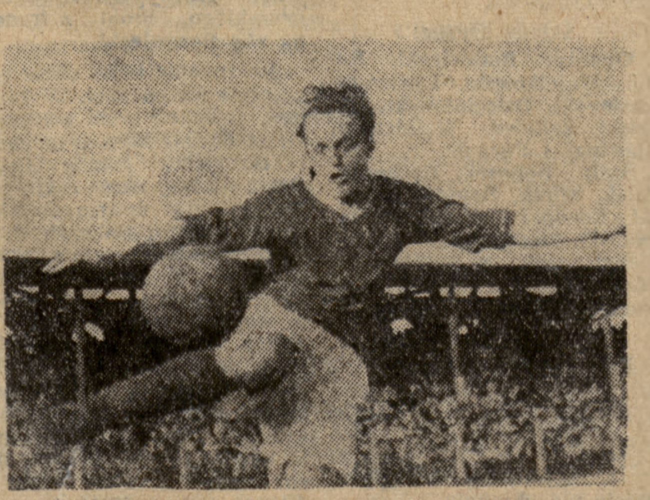
Bardzo dobrym pociągnięciem było wstawienie Bobuli na pozycję obrońcy, **z którego wywiązał się on w zupełności.** W drużynie krakowskiej poza **Mazurem** wyróżnili się **Strojny, Pawłowski, Radoń.**

Spotkania międzypaństwowe

W rozegranych wczoraj spotkaniach międzypaństwowych uzyskano następujące rezultaty:

FRANCJA — PORTUGALIA 4:0
FRANCJA B — SAARA 1:0
NIEMCY — LUKSEMBURG 3:0

Jaśkowski strzela...



Młody napastnik krakowskiej Gwardii, Jaśkowski, grający obecnie w ośrodku szkoleniowym, legitymuje się dobrym i celnym strzałem. Widzimy go na zdjęciu, jak zbierając piłkę z „woleja" oddaje silny strzał na bramkę przeciwnika.

Drugie zwycięstwo CWKS-u w NRD

CWKS-Motor Zwickau 2:0

FUERSTENBERG nad Odrą (obsł. wł.). Drugie spotkanie na terenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej rozegrali piłkarze ośrodka olimpijskiego CWKS z drużyną byłego mistrza ligi NRD i kandydatem do drugiego miejsca w roku bież. — Motor Zwickau.

Mecz rozegrano w Fuerstenberg nad Odrą, w miejscowości, która jest centrem wielkiego kombinatu stalowego, gdzie wyrabia się maszyny rolnicze i przemysłowe.

Podobnie jak i pierwsze spotkanie, tak i ten mecz **zakończył się sukcesem drużyny CWKS w stosunku 2:0 (1:0).** Polacy byli przez cały czas spotkania drużyną lepszą, przewyższając gospodarzy tak szybkością jak i techniką, oraz lepszą grą zespołową. Piłkarze Motor Zwickau, którzy w ub. święta pokonali jedną z czołowych drużyn zachodnio niemieckiej ligi FSV Frankfurt, przyznali po meczu, iż **gra CWKS bardzo im się podobała, a specjalnie zaimponowali im nasi piłkarze szybkością i grą zespołową.** Doskonale zagrał w naszej bramce Stefaniszyn, który za swe wspaniałe parady zbierał liczne brawa robotniczej publiczności, która przybyła na stadion w ilości 5 tys.

Z obrońców i tym razem lepszym był **Sobkowiak.** Pomoc na normalnym poziomie. W ataku najlepszym był strzelec obydwu bramek **Krasówka,** który miał jeszcze dużo okazji do podwyższenia wyniku, jednak strzelał niecelnie. Obaj łącznicy **Jankowski i Breiter** wywiązali się z zadania dobrze, przy czym zagrania Jankowskiego były bardziej niebezpieczne. **Olejnik** na prawym skrzydle był lepszy od swego kolegi z prawej strony.

W drużynie Motoru bardzo dobrze zagrał bramkarz **Friedrich,** który wyłapał wiele strzałów Krasówki i Jankowskiego, chroniąc swą drużynę od wyższej porażki. Dobrze wypadli również obrońca **Fuchs** i skrzydłowy **Satrapa.**

Do spotkania drużyny wystąpiły w składach:

MOTOR ZWICKAU: Friedrich, Fuchs, Moeckl, Schneider, Breitenstein, Bauer, Satrapa, Heinze, Tremel, Schuerer, Laitsch.

CWKS: Stefaniszyn, Sobkowiak, Glimas, Wieczorek, Korynt, Bieniek, Sąsiadek, Jankowski, Krasówka, Breiter, Olejnik.

Bardzo dobrym sędzią spotkania był ob. **Goldaker.**

Niedziela na stadionach piłkarskich Europy

AUSTRIA: Wielką niespodzianką zakończyło się wczorajsze spotkanie Vienny z niedawnym leaderem tabeli Austrią. Wygrała Vienna 2:1 (2:0). Dalsze wyniki: FC Wien — Blau Weiss 4:2, Wacker — Sportklub 1:1, Admira — FAC 2:1, Rapid — Simmering 4:1, LASK — Sturm Graz 2:0, GAK — Kapfenberg 2:0.

Prowadzi nadal Rapid 31 pkt. przed Austrią 27 pkt. i Admirą 26 pkt.

NRD: Wczorajsza niedziela zadecydowała o tytule mistrza ligi. Zdobyła go drużyna Turbine Halle wygrywając swe wczorajsze spotkanie z Turbine Erfurt 2:1, i gdyby nawet przegrała wszystkie pozostałe spotkania nikt nie jest w stanie odebrać jej tytułu. Do tytułu wicemistrza pretendują obecnie aż 4 drużyny, a to: Motor Zwickau, Rotation Dresden, VP Dresden i zeszłoroczny mistrz Chemie.

W dalszych spotkaniach uzyskano wczoraj rezultaty: Motor Oberschoeneweide — Rotation Babelsberg 6:2, Wismut Aue — Einheit Pankow 2:1, Aktivist Brieske — Stahl Altenburg 2:1, Fortschritt Meerane — VP Dresden 0:2, Motor Dessau — Motor Wismar 4:3, Lokomotive Stendhal — Vorwaerts Lipsk 4:1.

WĘGRY: Bud. Honved — Szombathelyi Lokomotiv 8:1, Bud. Bastya — Dorogi Banyasz 3:0, Bud. Dozsa — Diosgyoeri Vasas 2:1, Bud. Vasas — Salgotariani Banyasz 3:0, Szegedi Honved — Bud. Kinizsi 1:1, Gyoeri Vasas — Bud. Postas 2:1, Pecsi Lokomotiv — Csepeli Vasas 2:1. Prowadzi Bud. Honved mając po 8 grach 16 pkt. przed Bud. Bastya i Bud. Vasas po 11 pkt.

WŁOCHY: Triestina — Padova 2:1, Fiorentina — Legnano 1:0, Inter — Lucchese 4:3, Juventus — Torino 6:0, Atalanta — Lazio 2:1, Novara — Como 3:2, Palermo — Napoli 1:1, Pro Patria — Udinese 1:0, Sampdoria — Bologna 2:1, Milan — Spal 2:1.

Na czele tabeli znajduje się nadal Juventus 49 pkt. przed Milan 44 pkt.

ANGLIA: Na skutek remisu Manchester United z Blackpool 2:2 na czoło tabeli wyszedł Arsenal, który pokonał Stocke City 4:1. Ma on obecnie 1 punkt przewagi i o tytule mistrza zadecyduje bezpośrednie spotkanie Arsenal — Manchester United, które rozegrane będzie w przyszłą niedzielę. Dalsze spotkania: Aston Villa — West Bromwich 2:0, Derby County — Newcastle United 1:3, Liverpool — Tottenham 1:1, Manchester City — Bolton Wanderers 0:3, Sunderland — Midlesborough 3:1, Wolverhampton Wanderers — Fulham 2:2, Portsmouth — Preston NE 1:2.

Nowi mistrzowie w podnoszeniu ciężarów

W Elblągu zakończyły się mistrzostwa Polski w podnoszeniu ciężarów. Tytuły mistrzów w poszczególnych wagach zdobyli: w koguciej — **Petrak OWKS Kr.**, w piórkowej **Kaczmarek** Górnik Ruda, w lekkiej — **Czarkowski** AZS W-wa, w średniej — **Bek** OWKS Bdg., w półciężkiej — **Białas OWKS Kr.**, w lekkociężkiej — **Rogowski** CWKS i w ciężkiej — **Witucki** CWKS. W punktacji zespołowej CWKS i OWKS Kr. uzyskały po 45 pkt., AZS Warszawa 8 pkt. i Górnik Ruda 6 pkt.

W czasie trwania mistrzostw **ustanowiono 6 nowych rekordów Polski.** Ustanowili je: **Pospiech OWKS Kraków** w rwaniu — 75,3 kg i w podnoszeniu — 98,9 kg, **Czarkowski** AZS Warszawa w pięcioboju — 330 kg w rwaniu prawą — 61,3 kg i w podnoszeniu lewą — 67,2 kg, w wadze średniej Bek w trójboju — 305 kg.

Nowe rekordy pływaków polskich na zawodach w Moskwie

W pierwszym dniu międzynarodowych zawodów pływackich w Moskwie, pływacy polscy **Petrusewicz i Gremlowicz ustanowili nowe rekordy Polski.** Petrusewicz przepłynął dystans 200 m st. klas. A. w czasie 2.41,2, poprawiając dawny rekord o 4,4 sek. a **Gremlowski** uzyskał na dystansie 1.500 m st. dow. czas 19.34,5 min.

W dniu wczorajszym **Gremlowski ponownie poprawił rekord Polski na tym dystansie, osiągając czas 19,24,1.**

Mieloch zwycięża w Pucharze Pokoju

Dla uczczenia 60-lecia urodzin Prezydenta B. Bieruta rozegrany został wczoraj w Poznaniu w obecności 80.000 widzów motocyklowy wyścig o Puchar Pokoju.

W finale wyścigu **zwyciężył Mieloch na DKW 250 ccm** przed L. Drągą na DKW 125 i Czerniakiem na Velocette 350.

W czasie wyścigu Mieloch ustanowił nowy rekord toru na Woli uzyskując czas 13,29,4.

Dalsze rekordy pływackie

Na zawodach pływackich w Warszawie **ustanowionych zostało 6 nowych rekordów Polski.** Rekordy te ustanowili: sztafeta CWKS 4X100 stylem dow. — 4.17,2. Marasek na 100 m z granatem — 1,17,6. Minatowicz na 100 m bokiem — 1.17,3. Werakso w konkurencji kobiet na 100 m bokiem — 1.29,8. Koniak, w konkurencji młodzików na 100 m stylem motylkowym — 1.33,5 oraz Łopatowski w konkurencji juniorów na 100 m bokiem w czasie 1.20.

W Katowicach Gelnerówna ustanowiła nowy rekord Polski na dystansie **100 m stylem grzbietowym z czasem 1.24,1 sek.** Wynik lepszy od rekordu Polski na dystansie 500 m stylem dow. — 7.36 uzyskała również Dzikówna, który jednak nie zostanie zatwierdzony z powodu braku pełnej komisji sędziowskiej.

Otwarcie sezonu kolarskiego w Krakowie

Sekcja kolarska krakowskiego WKKF urządziła na otwarcie sezonu kolarskiego szosowy wyścig na trasie katowickiej w trzech kategoriach dla I i II kategorii kolarzy na 50 km, dla III kategorii na 25 km oraz dla zawodników młodszych do lat 18 — na 15 km.

Zwycięzcą w kat. I i II został Wiśniewski (Włókniarz Kraków) w czasie 1.17 godz. przed Wasiuczyńskim (Gwardia) 1.17.3 i Krystianpollerem (Ogniwo) 1.17.4.

W kategorii III zwyciężył Żelazny (Gw.) w czasie 41.55 min. przed Sieklerskim (Ogn.) 42.50 i Sedzimirem w tym samym czasie.

STAL Poznań, GWARDIA Warszawa, BUDOWLANI Opole i OGNIWO Tarnów

prowadzą w tabelach drugiej ligi

Ubiegła niedziela rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo drugiej ligi nie przyniosła na ogół niespodzianek. Zajmujące dotychczas pierwsze miejsca w tabelach drużyny: **Stal Poznań, Gwardia Warszawa, Budowlani Opole i Ogniwo Tarnów** odniosły nowe zwycięstwa i uzyskując dalsze dwa punkty umocniły się na swych czołowych pozycjach.

W niedzielnych rozgrywkach na uwagę zasługują wysokie zwycięstwa **Gwardii Bydgoszcz, OWKS Toruń, Gwardii Warszawa, Włókniarza Widzew oraz w grupie czwartej OWKS Lublin.**

Szczegółowe wyniki oraz aktualny układ tabel przedstawia się następująco:

Grupa I

GWARDIA SZCZECIN — KOLEJARZ LESZNO 1:1 (1:0)

Szczecin. Do przerwy gra wyrównana, po pauzie więcej z gry mają gospodarze, którzy w tym czasie zdobywają wyrównującą bramkę.

GWARDIA BYDGOSZCZ — KOLEJARZ BYDGOSZCZ 5:1 (3:0)

Bydgoszcz. Zasłużone zwycięstwo Gwardii.

OWKS TORUŃ—KOLEJARZ GDAŃSK 4:1 (2:0)

Toruń. Wojskowi byli drużyną lepszą i odnieśli przekonywujące zwycięstwo.

STAL GDAŃSK—KOLEJARZ TORUŃ 1:1 (0:1)

Gdańsk. W obu drużynach słabo zagrały linie ofensywne, które zaprzepaściły szereg doskonałych dla zdobycia bramek pozycji.

GWARDIA SŁUPSK — STAL POZNAŃ 1:2 (1:1)

Słupsk. Ambitnie grający zespół Stali odniósł zasłużone zwycięstwo.

Tabela grupy pierwszej

1.	Stal Poznań	2 4	4:1
2.	Gwardia Bydg.	2 4	7:2
3.	Kolejarz Leszno	2 3	5:3
4	Kolejarz Toruń	2 3	3:2
5.	OWKS Toruń	2 2	5:3
6.	Gwardia Słupsk	2 1	3:4
7.	Gwardia Szcz.	2 1	2:3
8.	Stal Gdańsk	2 1	3:5
9.	Kolejarz Bydg.	2 1	3:7
10.	Kolejarz Gd.	2 0	1:6

Grupa II

SPÓJNIA WARSZAWA—SPÓJNIA TOMASZÓW 2:1 (0:0)

Warszawa. Do przerwy gra wyrównana, po pauzie warszawiacy przeprowadzają liczne ataki, które przynoszą im nieznaczne lecz zasłużone zwycięstwo.

WKS LOTNIK WARSZAWA—GWARDIA WARSZAWA 2:6 (0:2)

Warszawa. Przygniatająca przewaga gwardzistów, którzy wygrali spotkanie zasłużenie.

WŁÓKNIARZ CHODAKÓW—WŁÓKNIARZ RADOM 0:3 (0:1)

Chodaków. Od pierwszych chwil meczu zdecydowaną przewagę wykazywała jedenastka radomskiego Włókniarza odnosząc pewne zwycięstwo.

WŁÓKNIARZ WIDZEW—KOLEJARZ OLSZTYN 4:0 (3:0)

Widzew. Pewne zwycięstwo dobrze grającej drużyny Widzewa, dla której bramki zdobyli: Wiernik 2 (w tym jedna z rzutu karnego) oraz Pawlikowski 2. Sędziował Piłacik.

GWARDIA BIAŁYSTOK—STAL STARACHOWICE 1:3 (0:1)

Tabela grupy drugiej

1.	Gwardia W-wa	2 4	11:2
2.	Stal Starach.	2 4	5:1
3.	Włókniarz Rad.	2 3	3:0
4.	Spójnia W-wa	2 2	3:3
5.	Włókniarz Widz.	2 2	4:5
6.	WKS Lotnik W.	2 2	4:7
7.	Kolejarz Olszt.	2 2	2:4
8.	Gwardia Biał.	2 1	1:3
9.	Spójnia Tom.	2 0	1:4
10.	Włókn. Chod..	2 0	1:5

Grupa III

GÓRNIK WAŁBRZYCH — BUDOWLANI OPOLE 1:2 (0:2)

WAŁBRZYCH. Bramki dla zwycięzców zdobyli Żablcki i Klik, dla pokonanych Stolys z rzutu karnego.

GÓRNIK KNURÓW — GÓRNIK ZABRZE 2:4 (0:1)

KNURÓW. Dla Zabrza bramki uzyskali Czech, Merys, Jarczyk i Szelecki, dla pokonanych Grychtoł i Dudło. Sędziował Pryk z Krakowa.

GÓRNIK BYTOM — STAL LIPINY 0:0

BYTOM. Napastnicy obydwu drużyn wykazali dużą indolencję strzałową. Zawody prowadził Mytnik z Krakowa. Widzów 5 tys.

STAL WROCŁAW—GÓRNIK RADZIONKÓW 3:1 (3:1)

WROCŁAW. Wynik spotkania ustalony został już w pierwszej połowie zawodów.

STAL ZIELONA GÓRA — STAL SOSNOWIEC 1:2 (1:0)

Bramki dla Sosnowca zdobyli Krężel i Maczug, dla Zielonej Góry Wierczochin.

Tabela grupy trzeciej

1.	Budowlani Opole	2 4	9:1
2.	Stal Sosnowiec	2 4	3:1
3.	Stal Lipiny	2 3	2:0
4.	Stal Wrocław	2 3	4:2
5.	Górnik Zabrze	2 2	4:3
6.	Górnik Radzionk.	2 2	3:4
7.	Górnik Wałbrz.	2 1	2:3
8.	Górnik Bytom	2 1	1:2
9.	Górnik Knurów	2 0	2:6
10.	Stal Zielona Góra	2 0	1:9

Grupa IV

GWARDIA KIELCE — BUDOWLANI PRZEMYSL 2:0 (0:0)

KIELCE. Bramki dla zwycięzców zdobyli Faruga i Muszyński.

OWKS LUBLIN—GWARDIA LUBLIN 4:0 (2:0)

LUBLIN. Bramki uzyskali Mądry 2, Witkowski i Wójcicki po 1.

WŁÓKNIARZ KROSNO — WŁÓKNIARZ CHEŁMEK 1:1 (0:1)

KROSNO. Bramki zdobyli: Samich dla Krosna i Marszal dla Chełmka.

Tabela grupy czwartej

1.	Ogniwo Tarnów	2 4	4:1
2.	Ogniwo Częstoch.	2 3	4:1
3.	OWKS Lublin	2 2	5:2
4.	Gwardia Kielce	2 2	2:2
5.	Włókniarz Cheł.	2 2	3:3
6.	Stal Nowa Huta	2 2	2:4
7.	Gwardia Lublin	2 2	2:5
8.	Włókniarz Krak.	2 1	2:3
9.	Włókniarz Krosno	2 1	2:3
10.	Budowl. Przem.	2 1	2:4

Anioła na czele tabeli strzelców

Po dotychczasowych rozgrywkach o Puchar ZMP największą ilością zdobytych bramek legitymuje się Anioła.

Prowadzi on w tabeli strzelców, która obecnie przedstawia się następująco (obie grupy):

5 bramek — Anioła (Kolejarz).

3 bramki — Powała (Budowlani Ch.).

2 bramki — Strojny (Ogniwo Kr.), Szymborski (Włókniarz Ł.), Brzezańczyk i Koltuniak (Kolejarz Pozn.).

1 bramka — Gronowski (Budowlani Gd.), Paces (Włókniarz Ł.), Wiśniowski (Górnik), Januszek i Kulik (Budowl.), Bobula, Pawłowski, Kolasa, Majcher i Cywicki (Ogniwo Kr.), Kępny (Ogniwo Byt.), Wiecek, Feluś i Mnich (OWKS), Gamaj (Gwardia), Soporek (CWKS) oraz Szularz i Misiak (Kol. Wwa).

Ponadto jedną bramkę „samobójczą" zdobył Słoma (Kolejarz Pozn.) w meczu z Włókniarzem Ł.).

Kolejarz Prokocim — Budowlani Skawina 9:1 (5:0)

W zawodach towarzyskich Kolejarz Prokocim pokonał Budowlanych Skawina 9:1 (5:0), przy czym bramki zdobyli: Ochoński 3, Puda i Czuha po 2, oraz Żukowicz i Szydłak po 1. Dla Budowlanych Ocetkiewicz.

Ogniwo Tarnów-Włókniarz Kraków 2:1 (2:1)

Dwie połowy tego spotkania miały zupełnie dwa odrębne oblicza. W pierwszej części zawodów gra była ładna, ciekawa i obfitowała w wiele interesujących sytuacji podbramkowych. W tym okresie więcej z gry mieli tarnowianie, którzy wykazali się większą szybkością i energiczniejszym ciągiem na bramkę przeciwnika. Toteż po upływie dwóch minut goście prowadzili już 1:0, zdobywając bramkę ze strzału Kokoszki, który odbitą przez Rybickiego piłkę ulokował pewnie w siatce.

Od tego momentu gra przybrała na szybkości a zawodnicy obydwóch zespołów wnieśli maksimum wysiłku, ambicji, grając z poświęceniem, co przy dość dużych umiejętnościach technicznych dało spotkanie na wcale dobrym poziomie.

W 20 minucie Bożek **przytomnie wykorzystał błąd Pirycha i ostrym strzałem wyrównał na 1:1.**

Obie strony przeprowadzały ustawiczne ataki, jednak akcje napastników Włókniarza kończyły się na polu karnym przeciwnika, gdyż formacje defensywne tarnowian z powodzeniem wkraczały w niebezpiecznych sytuacjach.

W 30 min. Rolk otrzymał piłkę i **silnym strzałem z odległości około 17 m strzelił bardzo celnie w górny róg bramki tuż pod poprzeczkę.** Była to najpiękniejsza bramka dnia, toteż zdobywcę jej publiczność nagrodziła rzęsistymi oklaskami. Wynik 2:1 dla Ogniwa utrzymał się do przerwy.

Po zmianie stron tempo meczu znacznie osłabło a poziom meczu zupełnie nie przypominał pięknych zagrań z pierwszej połowy zawodów. Ogniwo dążyło raczej do utrzymania wyniku, by wywieźć dwa cenne punkty z Krakowa. Toteż dla wzmocnienia linii defensywnych przesunięto Rolka z ataku do obrony. Przewaga Włókniarzy wzrastała z każdą chwilą toteż okresami gra toczyła się wyłącznie na połowie gości, jednak pod bramką przeciwnika uwidaczniały się braki, nie pozwalające zawodnikom krakowskim na wykazanie swej przewagi bramkowo. Atak gospodarzy stracił w tym czasie moc pozycji, z których uzyskanie bramki nie było trudne, lecz nikt nie potrafił zdobyć się na skuteczny strzał. Kiedy już strzelano niemal że do pustej bramki, wówczas napastników Włókniarza prześladował wybitny pech, gdyż posyłana kilkakrotnie w kierunku bramki piłka, natrafiała na „las" nóg lub odbijała się od słupka.

Mimo usilnych starań drużyny krakowskiej, wynik meczu nie uległ zmianie.

W zespole zwycięzców na najlepszą notę zasłużyli: **Barwiński** w obronie oraz **Kokoszka i Pirych** w ataku.

Do spotkania drużyny wystąpiły w następujących składach:

OGNIWO TARNÓW—Dwurażny, Dycjan, Pirych, Barwiński, Marek, Gaweł, Szubert, Rolk, Tarsia, Kokoszka, Bałut.

WŁÓKNIARZ KR. — Rybicki, Jodłowski, Konopelski, Bomba, Górecki, Leśniak, Kolasa (Marian), Browarski, Nowak, Bożek, Piekulski.

Zawody sędziował p. Losiak z Poznania. Widzów około 5 tysięcy.

Czterech zawodników – nie wygra meczu

Ogniwo Częstochowa-Stal Nowa Huta 3:0

Reprezentowanie Nowej Huty w sporcie to zaszczyt, który zobowiązuje. Zawodnicy, którzy tego zaszczytu dostąpili muszą sobie zdawać sprawę z tego, że osiągnięcia w jakiejkolwiek dziedzinie nie przychodzą same, ale zawsze są wynikiem wkładanego wysiłku. Wyszkolenie niektórych zawodników drużyny z Nowej Huty pozostawia wiele jeszcze do życzenia, mimo, że niektórych z nich pamiętamy jako doskonale zapowiadających się juniorów.

Wynika z tego, że trening — przygotowanie do zawodów, nie jest postawione na odpowiednim poziomie. We wczorajszym spotkaniu wyszły na jaw braki, które u zawodników II ligi występować nie powinny. Opanowanie piłki i celność krótkich podań to przecież podstawowe wiadomości piłkarza, — a niewielu z aktorów wczorajszego spotkania mogło się tymi walorami pochlubić. **Szczególnie źle działo się w linii ataku,** w którym pięciu indywidualistów, nie mogło się ze sobą porozumieć a ich nieskoordynowane wysiłki, kończyły się niemal z reguły utratą piłki a w najlepszym razie, niecelnym podaniem. Mimo porażki **na dobrym poziomie zagrali boczni pomocnicy,** którzy wypełnili nie tylko swe zadania defensywne, ale zasilali własny atak seriami dobrych piłek. Dobrze zagrał **Bochenek w obronie i Bębenek w bramce,** ale oczywiście czterech zawodników, spełniających swe zadanie bez zarzutu, to za mało do sukcesu.

Tylko wytrwały i systematyczny trening może drużynie przynieść poprawę formy i nadzieję na sukces.

Drużyna częstochowskiego Ogniwa zaprezentowała się z dobrej strony. Start, szybkość i zrozumienie zespołowej gry — oto walory którymi górowali nad gospodarzami i **zdobyli sobie sympatię publiczności.** Poza tym napastnicy częstochowscy szybko decydują się na strzał, co w efekcie końcowym przyniosło im piękne zwycięstwo.

Składy drużyn:

Ogniwo: Borowiecki, Bubel, Wójcikowski, Łyszczarz, Kozłowski, Dzięciołowski, Rydalski, Zeifried, Halkiewicz, Zjawiony i Purgal.

Stal: Bębenek, Bochenek, Solak, Mirek, Regula, Kowalski, Konopek, Mucha, Baran, Iwański, Masaczyński.

Sędziowali p. **Winiarski** Łódź, sędziowie liniowi: **Biernacik i Kolber.**

Przebieg spotkania

Po pierwszej próbie sił, już w drugiej minucie Purgal wypuszcza ładnie Rydalskiego „w uliczkę", a ten wygrywa pojedynek biegowy z Solakiem i **z najbliższej odległości strzela nieuchronnie.**

Ładny atak Nowej Huty kończy się niecelnym podaniem do środka, a za chwilę „główkę" Iwańskiego wychwytuje Borowiecki. W 9-tej min. w zamieszaniu podbramkowym Halkiewicz dochodzi do piłki i **z pół obrotu strzela celnie i uzyskuje drugą bramkę.**

Od tej pory atak krakowski zasilany dobrymi piłkami z pomocy coraz częściej gości na przedpolu bramki Borowieckiego, ale napastnicy w ostatnim momencie tracą piłki na rzecz ruchliwej i szybkiej obrony gości. Kontrakcje przeciwnika są rzadsze ale dużo groźniejsze i z trudem likwidowane przez obronę gospodarzy, a w ostatniej instancji przez Bębenka. W 44-tej min. **jedyny groźny strzał Masaczyńskiego, broni z trudem na róg Borowiecki.**

Po zmianie boisk obraz gry zupełnie się zmienia. W 3-ciej min. Bębenek broni z trudem strzał Rydalskiego a za chwilę Borowiecki bombę Mirka. Przez dłuższy okres czasu gra toczy się na środku boiska, po czym znowu Bębenek dwukrotnie interweniuje z powodzeniem, a po przeciwnej stronie **Baran przenosi głową, w stuprocentowej pozycji.** W 34-tej min. **Zjawionemu udaje się przebój i z bliskiej odległości strzela on trzecią bramkę dla Ogniwa.** Od tej pory gra się zupełnie wyrównuje lecz zmienne ataki nie przynoszą zmiany wyniku. Jeszcze w 42-giej min. poprzeczka, a w 43-ciej słupek, ratuje drużynę miejscowych od utraty dalszych bramek.

Widzów ok. 2 tys.

A. G.

Pięściarskie mistrzostwa krakowskich juniorów

W dniu wczorajszym zakończone zostały mistrzostwa pięściarskie Krakowa juniorów. Walki finałowe przyniosły następujące rozstrzygnięcia:

W wadze papierowej **Potasz** (Unia) wypunktował Sargę III (Wł.), w muszej **Majewski** (Kolejarz) zwyciężył na punkty Sargę II (Wł.), w koguciej **Ryszka** (Unia) pokonał Jamroza (Kolejarz), w piórkowej **Linkosz II** (Gwardia) zwyciężył w trzeciej rundzie przez t. k. o. Sargę I (Wł.) w lekkiej **Bizior** (Kolejarz) pokonał Jackiewicza (Kolejarz), który został zdyskwalifikowany w drugim starciu. W lekkopółśredniej **Graf** (Gwardia) wygrał przez t. k. o. w trzeciej rundzie z Pieczchem i w średniej **Zajda** (Stal Chrzanów) pokonał przez t. k. o. w trzecim starciu Iwańskiego (Kolejarz).

MISTRZOSTWA POLSKI JUNIORÓW W KOSZYKÓWCE

WARSZAWA. W drugim dniu mistrzostw Polski juniorów w koszykówce rozegrano w sali MOK następujące spotkania: Ogniwo (Wrocław)—Ogniwo (Kraków) 40:36 (13:10). Kolejarz (Poznań) — CWKS 36:18 (23:15).

Oldboye Krakowa znowu przegrywają

Jako przygotowanie przed występami w rozgrywkach o puchar Polski oldboye Krakowa rozegrali towarzyskie spotkanie piłkarskie z Kolejarzem Wieliczka, przegrywając 1:2 (0:2). Najlepsi w drużynie krakowskiej byli **Parpan, i bracia Jabłońscy w pomocy,** w napadzie **Różankowski.** Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Pabiś i Jarosz,** dla oldboyów **Różankowski Eugeniusz.**

Zdjęcia w dzisiejszym numerze: Otto Link i archiwum własne.

Ambitnie grający OWKS zwycięża lepszego technicznie Kolejarza W-a 3:2 (0:1)

Składy drużyn:

KOLEJARZ: Klanowski, Wołosz, Szczawiński, Jaźnicki, Stykowski, Łabęda, Kobylański, Popiołek, Ziemski (Szularz), Misiak, Wesołowski.

OWKS: Hajduk, Działach, Musiał, Masłoń, Strzykalski, Feluś, Kroczek, Hejosz (Mnich), Więcek, Piechaczek, Kucharski (Dwernicki).

Sukces jaki odniósł krakowski OWKS w meczu o puchar ZMP zawdzięcza on w pierwszym rzędzie ambicji całej drużyny i silnej woli zwycięstwa. Do przerwy, kiedy wynik brzmiał 1:0 dla Kolejarza, kiedy więcej z gry miał zespół gości, nie wielu nawet najzagorzalszych zwolenników drużyny wojskowej wierzyło w to, że spotkanie to zakończy się pełnym sukcesem gospodarzy. A jednak wystarczyło niewielkie przegrupowanie linii ataku, gdzie na miejsce Hejosza wszedł ruchliwy Mnich, **wystarczyło by chłopcy z OWKS-u wykazali więcej bojowości, więcej ambicji i przytomności w sytuacjach podbramkowych, a obraz gry po pauzie zwłaszcza w pierwszym okresie, uległ radykalnej zmianie.**

Przez dwadzieścia minut ton grze nadawał wówczas OWKS, którego atak raz po raz stwarzał niebezpieczne sytuacje pod bramką Klanowskiego. — **Mecz rozstrzygnięty został już w 8 minucie drugiej połowy, kiedy strzał Mnicha przyniósł drugą bramkę dla gospodarzy.** (O dwie minuty wcześniej daleki strzał Felusia był bramką wyrównującą). Jeszcze kilkakrotnie bramka gości była w opałach, ale energicznie wkraczający do akcji obrońcy Kolejarza likwidowali niebezpieczne momenty. **Sukces OWKS-u przypieczętował strzał Więcka w 37 minucie**, w okresie kiedy znów lekko przeważał Kolejarz. Drużynie warszawskiej udało się jedynie na minutę przed końcem meczu **zmniejszyć nieco swą porażkę.**

Mecz wczorajszy był żywy, zwłaszcza w drugiej połowie, kiedy dopingowany przez swych zwolenników OWKS był stroną atakującą, wyrównując swą ambicją i zapałem przewagę techniczną gości. Kolejarz, zwłaszcza jego starsi gracze, wykazali ponadto więcej rutyny i otrzaskania się, natomiast zawodzili strzałowo.

Na najwyższe noty w spotkaniu tym zasłużyli: **Feluś i Mnich** z OWKS-u oraz obrońcy **Wołosz i Jaźnicki** z Kolejarza. Dobrze wypadli ponadto **Hajduk, Strzykalski, Kroczek i Więcek** z drużyny miejscowych, oraz **Popiołek, Łabęda i Misiak** z Kolejarza. W drużynie gości zawiódł bramkarz Klanowski, który ma na sumieniu co najmniej jedną bramkę.

PRZEBIEG MECZU

Pierwsze minuty upływają pod znakiem lekkiej przewagi Kolejarza, ale ataki gości załamują się na obronie krakowskiej. Niefortunny wybieg Hajduka w 10 minucie omal nie przynosi bramki dla Kolejarza, ale główka Misiaka idzie ponad poprzeczkę.

Gospodarze inicjują kilka ataków prawą stroną, gdzie szybki Kroczek wychodzi zwycięsko z pojedynków z Jaźnickim. Niestety nie ma kto wykończyć jego zagrań, toteż skrzydłowy „zielonych" decyduje się na oddanie strzałów na bramkę. Jeden z nich trafia w wybiegającego Klanowskiego, który wybija piłkę na róg. Kilka niegroźnych strzałów oddają napastnicy obu drużyn **i dopiero w 37 minucie po zamieszaniu podbramkowym nadbiegający Misiak dalekim i silnym strzałem zdobywa prowadzenie.**

OWKS ma szanse na wyrównanie w 44 minucie, kiedy Piechaczek przerzuca wybiegającego Klanowskiego, ale piłka toczy się na aut.

Po pauzie na miejsce Hejosza wchodzi Mnich, **a atak gospodarzy gra odtąd lepiej i skuteczniej.** Już w 2 minucie ostry strzał Mnicha przechodzi obok słupka, a w chwilę potem Jaźnicki ratuje swój zespół przed utratą bramki wybijając w ostatniej chwili piłkę na róg. **W 7 minucie Feluś zdobywa wyrównującą bramkę. W dwie minuty potem Mnich podwyższa wynik**, przy czym winę za utratę tej bramki ponosi bramkarz gości.

Jeden z kontrataków Kolejarza przynosi rzut rożny, po którym Jaźnicki strzela z daleka. **Hajduk jednak jest na stanowisku.** W 18 minucie Kucharski idzie na przebój i zostaje sfaulowany na polu karnym, **jednak sędzia nie podejmuje żadnej decyzji.**

Przez kwadrans inicjatywa należy do gości, którzy nie potrafią jednak wykorzystać kilku dogodnych sytuacji podbramkowych. Zmiana Dwernickiego na Kucharskiego w 30 minucie okazuje się korzystna **i atak OWKS-u w końcowym okresie gry znów niebezpiecznie zagraża bramce Klanowskiego. Bramkarz gości kapituluje po raz trzeci w 37 minucie, kiedy Więcek wykorzystując nieporozumienie w defensywie Kolejarza zdobywa z najbliższej odległości trzecią bramkę.**

Wynik dnia ustala Szularz w 44 minucie.

Zawody, które obserwowało ponad 3 tys. widzów sędziował **ob. Andrzejak z Łodzi.**

Z meczu ośrodków Unia — Gwardia



Młodzi napastnicy ośrodka szkoleniowego Gwardii, wykazali dużo lepszą kondycję od swych starszych kolegów. Zdjęcie przedstawia moment pod bramką Unii i wymianę podań między Rajtarem a Kolabą, mimo bezskutecznej interwencji pomocnika śląskiego.

Bezbramkowy mecz Unii z Gwardią o puchar ZMP

UNIA: Wyrobek, Bujak, Gebur, Siekiera, Hajduk, Jacek, Przecherka, Pohl, Bochenek, Pala, Kubicki.

GWARDIA: Ziernicki, Wójcik, Piotrowski, Wapiennik II, Snopkowski, Ślizowski, Rogoża, Smietana, Kościelny, Gamaj, Myketyszyn (Będkowski).

Sędziował Smaczyński. Widzów 6 tys.

Nie jest to przypadkiem, że już drugi mecz Unii kończy się wynikiem bezbramkowym. Podobnie jak z warszawskim Kolejarzem, Unia w meczu z Gwardią Kraków była drużyną lepszą. Górowała ona nad swym przeciwnikiem szybką i płynną grą. Miała poza tym wyraźną przewagę i niezliczoną ilość niewykorzystanych okazji do zdobycia bramki.

O przewadze Unii świadczy również wyraźnie stosunek kornerów 13:2, który Unia nie potrafiła wykorzystać jak również nie wykorzystała sytuacji podbramkowych, gdyż **jej napastnicy pod bramką Gwardii wykazali zupełną niezaradność.**

Z drugiej strony podkreślić należy, że **zdecydowanie grające defensywnie formacje Gwardii likwidowały w porę akcje napadu gospodarzy i nie dopuściły napastników Unii do strzału.**

Doskonale zagrał w defensywie krakowskiej **Snopkowski**, który trzymał w szachu trójkę napadu chorzowskiego i nie pozwolił jej na oddanie celnego strzału. Drugą podporą Gwardii był bramkarz **Ziernicki**. Ma on dobry refleks i broni bardzo pewnie. Obronił kilka groźnych strzałów czym przyczynił się do bezbramkowego wyniku. Poza tym w Gwardii podobali się **Ślizowski, Kościelny i Gamaj.**

Gra była żywa i interesująca. Obie drużyny popisały się dobrą kondycją, przy czym Gwardia wykazała się lepszymi umiejętnościami technicznymi, ale przewagę tę niwelowała większa bojowość i szybsza gra Unii.

Początek meczu był dość chaotyczny. Drużyny jednak dość szybko się opanowały i przeprowadzały później składne i przemyślane akcje.

Unia przeważała do przerwy a w końcowym okresie meczu zepchnęła Gwardię zupełnie do defensywy. Unia zasadniczo była drużyną lepszą i mogła była mecz wygrać, gdyby jej napastnicy wykorzystali choć połowę okazji podbramkowych. Najlepszą formacją była defensywa. Atak dobry w polu, pod bramką zupełnie zawodził, a jeśli strzelał to rzadko i niecelnie.

Budowlani Chorzów pokonali CWKS 2:0 (1:0)

Spotkanie piłkarskie o puchar ZMP pomiędzy Budowlanymi z Chorzowa i stołecznego CWKS, zakończyło się **pewną wygraną Budowlanych 0:2 (0:1). Ślązacy zasłużyli w zupełności na zwycięstwo. Byli oni drużyną lepszą technicznie i taktycznie, a kondycyjnie nie ustępowali gospodarzom.**

Najlepszą linią zwycięzców był napad, w którym skolei znów pierwsze skrzypce dzierżyła trójka wewnętrzna. Napastnicy śląscy zdobywali szybko teren, nie bawiąc się w zawiłe kombinacje. Niestety nie potrafili szeregu dogodnych pozycji zakończyć celnymi strzałami. Obaj boczni pomocnicy gości spisywali się również b. dobrze. Najlepszym jednak zawodnikiem Budowlanych **był grający na pozycji środkowego pomocnika Janduda**, który dzielnie spełniał swe zadanie destrukcyjne oraz wydatnie wspomagał napad dokładnymi podaniami. Pozostali obrońcy grali twardo i skutecznie a bramkarz Janik kilkakrotnie obronił w beznadziejnych sytuacjach.

CWKS przeciwstawił drużynie gości zespół grający dość prymitywnie. W napadzie wojskowych grano cały czas Janeczkiem, którym się dobrze zaopiekował Janduda. Kiedy Janeczkowi udało się wreszcie oswobodzić od czułej opieki, miał pecha i strzelał w słupek lub obok bramki. Poza Janeczkiem widoczni jeszcze byli Kokot i Soporek. Okrzyczany **Kulikowski zupełnie zawiódł**, a Górski bał się zetknięcia z twardo grającymi Ślązakami. Najlepiej spisywali się u wojskowych boczni pomocnicy **Łyszczak i Hodura**. Harowali oni ciężko przez cały mecz i w efekcie pod koniec spotkania wyraźnie spuchli.

Wszyscy trzej obrońcy CWKS-u grali słabo i gdyby nie dobry bramkarz Hłaczek, **wynik brzmiałby o wiele wyżej.**

Przebieg spotkania wykazał w pierwszym kwadransie przewagę gospodarzy. Następne pół godziny przyniosło uwolnienie gości z opresji oraz uzyskanie przez nich przewagi zadokumentowanej **pierwszą bramką strzeloną w 37-mej min. przez Powałę.**

W drugiej połowie historia się powtórzyła. Znowu przez kwadrans przeważali wojskowi, a później Budowlani panowali na boisku i **podwyższyli wynik w 79-tej min. przez tego samego Powałę.**

Sędziował p. Fronczyk z Tarnowa. Widzów 6 tys.

Budowlani Gdańsk-Ogniwo Bytom 1:0 (0:0)

Goście do przerwy narzucili dość silne tempo, przeprowadzając wiele składnych, lecz nie przynoszących efektu bramkowego akcji. Młodzi napastnicy bytomscy gubili się w zawiłych i mało skutecznych zagraniach i zmarnowali kilka murowanych okazji do zdobycia bramki. Niezaradność wykazali również napastnicy Budowlanych, **ale bramka zdobyta w 59-tej min. przez Gronowskiego** była uwieńczeniem jednej z nielicznych akcji napadu Gdańszczan.

Młody i ambitny zespół bytomski grał szybko, łatwo zdobywając teren, **ale pod bramką jego napastnicy nie umieli strzelać.**

W zespole Budowlanych raził brak gry zespołowej i swego najlepszego zawodnika mieli Gdańszczanie w bramkarzu **Grünerze** oraz w napastnikach **Lenczu i Kokocie.**

Sędziował Brzuchowski z Warszawy. Widzów 20 tys.

Składy drużyn:

Budowlani: Grüner, Nowakowski, Lencz, Kokot I, Kamzela, Nierychło, Gronowski, Kokot II, Czubała, Nowicki, Grad i Kupcewicz.

Ogniwo: Bem, Strzewiczek, Głowa, Narloch, Lelonek, Kauder, Kruk, Kempny, Olejniczak, Buczna (Wieczorek), Cechelik.

Włosi w Wyścigu Pokoju

WARSZAWA. Organizatorzy V Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu", „Neues Deutschland" i „Rudeho Prava" otrzymali już od Włoskiej Robotniczej Federacji Sportowej imienne zgłoszenie zawodników. Chwilowo podano nazwiska 10 kolarzy, z których wyłoniona zostanie w najbliższym czasie reprezentacyjna szóstka.

Wśród kandydatów do reprezentacji znajdują się: Beucini Dino, Federici Luigi, Ferri Alberto, Gallotta Edmondo, Parisini Francesco, Pastorino Giuseppe, Puppo G., Battista, Querol Marcello, Rabbuano Umberto i Tattini Tonino.

Kierownikiem drużyny włoskiej będzie Leinildo Tarozzi, kierownikiem technicznym Bernardini Vittorio, mechanikiem — Marastoni Licinio i masażystą — Graglia Emilio.

Gwardia Wrocław zwycięża w turnieju siatkówki

W Krakowie rozegrany został w ub. sobotę i niedzielę turniej siatkówki z udziałem trzech drużyn miejscowych: Gwardii, Kolejarza i AZS-u, oraz mistrza spartakiady Gwardii Wrocław. Turniej, który przyniósł kilka interesujących i na dobrym poziomie stojących spotkań zakończył się zwycięstwem drużyny wrocławskiej, **która nie poniosła ani jednej porażki.** W spotkaniach lokalnych rywali dużą niespodzianką jest zwycięstwo Gwardii nad Kolejarzem. Szczegółowe wyniki z turnieju przedstawiają się następująco:

Gwardia Wrocław — Gwardia Kraków 3:2 (15:9, 15:17, 12:15, 15:8, 15:9).

Gwardia Kraków—AZS 2:3 (11:15, 20:18, 15:12, 15:17, 9:15).

Gwardia Wrocław — Kolejarz Kraków 3:2 (13:15, 15:11, 15:9, 7:15, 15:10).

Gwardia Kraków—Kolejarz Kraków 3:2 (12:15, 15:10, 5:7, 13:15, 15:9).

Gwardia Wrocław — AZS Kraków 3:0 (15:9, 15:12, 15:8).

AZS Kraków — Kolejarz Kraków 3:2 (15:3, 10:15, 14:16, 15:12, 15:8).

W ogólnej punktacji zwyciężyła Gwardia Wrocław przed AZS-em, Gwardią Kraków i Kolejarzem Kraków.

Równocześnie rozegrany został turniej siatkarek, w którym prócz krakowskiej Gwardii i AZS-u brały również udział zawodniczki Kolejarza z Katowic.

Wyniki rozgrywek:

Gwardia Kraków — AZS Kraków 2:0 (15:9, 15:7).

Kolejarz Katowice — Gwardia Kraków 2:0 (15:8, 15:8).

Kolejarz Katowice — AZS Kraków 2:0 (15:11, 15:9).

W turnieju zwyciężyły siatkarki Kolejarza przed Gwardią i AZS-em.

Włókniarz Łódź traci dalszy punkt remisując z Górnikiem Radlin 1:1 (1:1)

Po dość żywej i interesującej grze zawody zakończyły się wynikiem remisowym. Publiczność łódzka dawno nie przeżywała tyle emocji, co na tych zawodach. Przeciwnicy mieli kilka szans na uzyskanie zwycięstwa, tak się jednak stało, że gorące momenty podbramkowe wyjaśniano szczęśliwie. **Do utrzymania remisu przyczynił się obrońca Baran**, który uratował dwie beznadziejne pozycje. Tym razem najsłabszą linią Włókniarza była pomoc, a zwłaszcza **Wapiennik i Stusio.** W ataku dobrze zagrali młodzi piłkarze **Didluch, Kowalec i Wielecki.** Natomiast **Pocech na środku ataku nie dopisał.** Po pewnym czasie Szymborski przejął na siebie rolę środkowego napastnika i w 30 min. **uzyskał pierwszą bramkę dnia.** Bramkarz Forych (nowy nabytek Włókniarza) grał z pewną tremą i początkowo bronił niepewnie. Ma on jednak dobre zadatki na bramkarza. Jednym z lepszych graczy w zespole łódzkim był **obrońca Włodarczyk**, który skutecznie obstawił najniebezpieczniejszego napastnika Górnika Wiśniowskiego.

Górnik miał do przerwy lekką przewagę, ale mało skuteczna gra napastników sprawiła, że uzyskał zaledwie wyrównującą bramkę.

Zdobył ją w 40-tej min. Wiśniowski po rzucie z rogu.

Po przerwie przeważa Włókniarz ale przez ostatnie 15 minut znów do głosu doszli lepsi technicznie Górnicy. **Tylko brakowi szczęścia zawdzięczają oni iż nie zdobyli zwycięskiej bramki.** Obok Wiśniowskiego wyróżnił się w zespole radlińskim **bramkarz Budny.**

Sędziował spotkanie **inż. Olewski z Krakowa bardzo dobrze.** Widzów 10 tys.

Ośrodek krakowski znowu przegrywa UNIA Chorzów-GWARDIA Kr. 3:1 (1:1)

CHORZÓW (tel. wł.). Od meczu Unii z OWKS-em dużo zmieniło się na korzyść śląskiego ośrodka. Korzystając ze światłych rad i wskazówek węgierskiego trenera Kiralycgo, śląski ośrodek wybitnie poprawił swą formę i **jest dzisiaj bezsprzecznie najlepszym zespołem w kraju.** Mecz bytomski wykazał poprawę formy obu drużyn, zwłaszcza śląskiej.

Już w pierwszej części meczu zarysowała się nieznaczna przewaga zwycięzców, która po przerwie przekształciła się w oblężenie bramki krakowskiego ośrodka. Najlepszą linią u zwycięzców był napad w osobach **Wiśniewskiego i Cieślika.** Ośrodek śląski budował akcje wspólnie, cała drużyna była stale w ruchu, a napastnicy przeprowadzali zaskakujące akcje. Słabą formacją u Ślązaków jest defensywa. W zespole krakowskim wyróżnił się Kohut.

Bramki dla ośrodka śląskiego zdobyli: w 26 min. Sobek, w 47 min. Cieślik, w 56 Trampisz, dla pokonanych Gracz w 15 min.

Sędziował Przybysz z Bydgoszczy. Widzów 25 tys.

Narciarze radzieccy trenują w Zakopanem

ZAKOPANE. Jak już podawaliśmy, przybyła onegdaj do Zakopanego grupa narciarzy radzieckich, by trenować wraz z polskimi zawodnikami. W ekipie radzieckiej znajduje się dwóch skoczków: Jurij Skworcow i Eugeniusz Samochwałow, przedstawiciel młodych zawodników radzieckich. Grupę zjazdowców tworzą: Azjerkin, Tiurin, Dymitr Rortowcew, Wiaczesław Mielnikow i Aleksander Filatow. Wśród członków ekipy radzieckiej są dwie narciarki — mistrzyni ZSRR Eugenia Sidorowa i Wala Sobolewa (specjalistki w konkurencji alpejskiej.

Doskonałą formę wykazali skoczkowie. Skworcow na Krokwi uzyskał poza konkursem 72 m w pięknym stylu.

Zjazdowcy ćwiczą na Kasprowym. Mimo nieznanego terenu wykazali wysoką klasę techniczną i przygotowanie kondycyjne.

Przed masowymi wyścigami kolarskimi

Trening kolarza szosowego

Już za kilka dni odbędą się w całej Polsce masowe wyścigi kolarskie z okazji V Międzynarodowego Wyścigu Pokoju. By młodym, a czasami jeszcze niezbyt doświadczonym kolarzom, którzy wezmą w nich udział, dać kilka cennych wskazówek podajemy poniżej uwagi i rady kilku znanych radzieckich zasłużonych mistrzów kolarskich odnośnie treningu kolarza-szosowca.

„Wytrzymanie tempa" — mówi zasłużony mistrz sportu I. Ippolitow — musi cechować każdego kolarza, który ma zamiar startować w zawodach. Bez należytego przygotowania do wytrzymania tempa wyścigu, nie da się osiągnąć żadnego sukcesu. Do rozwijania tej cechy u siebie może kolarz przystąpić jednak dopiero wtedy, gdy jego organizm jest należycie przygotowany do dużego wysiłku. Żaden z kolarzy nie jest w stanie na początku sezonu przejechać 50 km w 1 godz. i 20 min.

Dlatego też z początku należy jechać w tempie wolnym, by jak mówią kolarze, „rozkręcić się". Później dopiero przejść można do ostrzejszego treningu indywidualnego a potym do treningu w grupach i drużynach. Kolejne prowadzenie grupy treningowej uczy jazdy w zespole, prowadzenia zespołu w należytym tempie i tzw. „jazdy na kółku".

Jeśli chodzi o trening w grupach bardzo interesującą metodę podaje mistrz sportu i trener L. Szelestniow. Mówi on, iż „kolarze powinni jechać w kolumnie po dwu obok siebie, tak by zawsze dwu prowadziło grupę". Metoda ta umożliwia równoczesne rozwiązanie dwu zadań: po pierwsze, daje możliwość prowadzenia wyścigu w ostrym tempie i chroni kolarzy nie tylko przed wiatrem od czoła, ale także i przed wiatrem z boku, po drugie — przyzwyczajają się oni do jazdy w ciasnej grupie. Podczas zmiany prowadzenia kolarze prowadzący zjeżdżają na boki i prowadzi następna dwójka bez chwilowej utraty tempa, podczas gdy dotychczas prowadzący dołączają na koniec grupy. Metoda ta daje możność przejechania dużych odległości w silnym tempie. Umożliwia ona także organizatorom przeprowadzanie lotnych finiszów i przyzwyczaja kolarzy do częstych i ostrych sprintów.

Sam trening musi być jednak zawsze należycie przygotowany. Kierownik Leningradzkiego Instytutu szkolenia kolarzy, zasłużony mistrz sportu N. Petrow poleca następujący plan treningu:

„**Jazdy spacerowe**, z daniem możliwości kolarzowi wyboru trasy, **przyzwyczajanie do tempa**, przez zwalnianie i wzmacnianie tegoż. **Przejechanie pewnej części trasy na czas i obserwacja pracy nóg, sposobu siedzenia na siodełku** (jest to rzecz b. ważna), **technika startu i finiszu, jazdy na zakrętach, jazda w zespole i prowadzenie grupy, lotne finisze na krótkich i długich dystansach, jazda na czas, trening startowy** przy starcie lotnym i stojącym". Trening powinien być przeplatany lekcjami teoretycznymi i praca nad sprzętem tj. nad ciągłym utrzymaniem go w należytym stanie.

Ta metoda treningu powinna przyzwyczaić kolarza do jednostajnego wysiłku, ekonomicznej pracy nóg i należytego siedzenia w siodełku.

Trening musi być dobrze rozplanowany w czasie i nie może prowadzić do przetrenowania zawodnika. Dobrze i należycie przygotowany i rozplanowany trening, jest podstawą sukcesów każdego kolarza.

Jak wiemy, PKKF Kraków ma zamiar w dn. 27 bm. przeprowadzić kolarski wyścig szosowy na trasie Wieliczka—Niepołomice. Kolarze więc, którzy w eliminacjach powiatowych wezmą udział, winni wskazówki doświadczonych trenerów radzieckich wziąć pod uwagę skorzystać z nich i zastosować przy treningach, by w samych wyścigach wypaść jak najlepiej. Najlepszy zawodnik powiatu weźmie udział w uroczystym rozpoczęciu I etapu Wyścigu Pokoju w Warszawie.

Z meczów Ogniwo Kraków — Budowlani Chorzów...



Prawoskrzydłowy Ogniwa krakowskiego Cywicki — oprócz dobrego ciągu na bramkę, posiada jeszcze silny i celny strzał. Widzimy go w chwili zdobywania drugiej bramki dla Ogniwa. Mimo interwencji bramkarza śląskiego, piłka ostro strzelona znalazła drogę do siatki.

...i ośrodków Unia—Gwardia



Bramkarz Skromny z ośrodka szkoleniowego Unia, był szybszy od napastnika Gwardii — Kotaby. Piłka wypiąstkowana przez Skromnego poszła ponad bramkę. Rozczarowany Kotaba obserwuje udaną interwencję bramkarza.



Jak nie powinien atakować bramkarza napastnik, wykazuje nasze zdjęcie. Kohut (Gwardia) zamiast podskoczyć wysoko do piłki, stara się odepchnąć bramkarza, co jest przepisami zabronione.

Trener musi być również wychowawcą

Jednym z bardzo ważnych punktów pracy przy reorganizacji naszej piłki nożnej, jest sprawa trenerów i instruktorów. Trener — ten najważniejszy działacz w klubie czy kole sportowym — przestał już być, jak dawniej — piątym kołem u wozu i stał się w myśl wzorów radzieckich najważniejszym kółeczkiem w całej maszynerii i najważniejszym działaczem klubu, koła czy oddziału.

Trenerowi, który stale i bezpośrednio styka się z młodzieżą, powierzona została najważniejsza praca: **wychowawcza**, oprócz pracy fachowej względnie technicznej. Nie może więc trener być nadal zwykłym — że się tak wyrazimy — rzemieślnikiem, który poza nauczaniem gry w piłkę nożną, może zapominać o rzeczach tak ważnych, jak wychowywanie młodych ludzi.

Dzisiejszy trener otrzymał szerokie pełnomocnictwa i w ciągu całego roku czy wyznaczonego okresu, nikt nie może wtrącać mu się do jego planu pracy, który oczywiście zatwierdzony winien być przez radę zrzeszenia, klubu czy koła. **Trener ustala składy drużyn i tylko on decyduje.** O prawo to walczyli dawniej trenerzy na próżno i nigdy go nie wywalczyli, albowiem podlegali oni zachciankom i decyzjom „mecenasów" i dobroczyńców" sportu.

Czegóż więc należy spodziewać się po dzisiejszych trenerach?

Przede wszystkim tego, że odpowiedzą dzisiejszym wymaganiom. Że nie będą tylko fachowcami, lecz wszechstronnie politycznie uświadomionymi działaczami, gotowymi dobrze wychowywać powierzoną im młodzież sportową. **Wychowywać nie tylko na dobrych piłkarzy, lecz przede wszystkim na dobrych ludzi, dobrych obywateli.** Zakresem ich pracy nie może być tylko wąska, wyspecjalizowana i fachowa czynność. Oni sami — przede wszystkim — muszą stać na takim poziomie, by pracę wychowawczą młodzieży, można im spokojnie powierzyć.

Czy mamy takich trenerów? Owszem, mamy — ale jest ich bardzo mało. **Musimy ich więc stale szkolić.** Szkolić nie tylko fachowo, ale przede wszystkim jako działaczy doby dzisiejszej. A więc uświadomionych nauczycieli młodzieży!

W szkoleniu tym niech będzie przykładem fakt, jaki stosują trenerzy radzieccy i czechosłowaccy. Ostatnio w CSR odbył się mecz piłkarski pomiędzy ATK i Trnavą wygranym przez ATK 3:2. Natychmiast po meczu zebrały się obie drużyny w szatni, wraz z trenerami i działaczami obu drużyn, by omówić rozegrany mecz, błędy poszczególnych zawodników i sposoby gry obu zespołów. Gdy zawodnicy Trnavy zarzucali swemu trenerowi, że niedostatecznie ich uczy techniki i taktyki — wystąpił znany stoper CSR i gracz Trnavy Marko, który **śmiało przyznał, że wina nie leży po stronie trenera, lecz samych graczy, którzy nie trenują pilnie, nie są dostatecznie uświadomieni**, wziął w obronę trenera, który oprócz technicznego treningu, nawoływał do właściwego sposobu życia i pilności w treningach a której właśnie brakło w drużynie Trnavy.

Ta samokrytyka zawodnika Marko, była wynikiem wychowania i uświadomienia politycznego.

I u nas odbywają się spotkania mistrzowskie, czy ośrodków szkoleniowych przedolimpijskich. **Lecz czy u nas odbywają się wspólne zebrania krytyczne po meczu? Czy dyskutuje się błędy rozegranego meczu i czy wyciąga się naukę z tych błędów?**

Szkolimy zawodników pod względem technicznym, **ale mało, zbyt mało uświadamiamy ich politycznie. A od tego trzeba zacząć.**

Kilka słów o skromności

Każdy sportowiec ma w sobie coś z aktora. Pisał już o tym niedawno Wojciech Natanson, przeprowadzając interesujące porównanie między piłkarzem a artystą scenicznym.

Nie będziemy raz jeszcze przytaczać licznych elementów porównawczych, ograniczając się jedynie do kilku zasadniczych podobieństw. A więc gra, do której trzeba się starannie przygotować poprzez próby czy treningi, widzowie oklaskujący lub ganiący gracza na boisku, a wyróżniający i nagradzający oklaskami dobrego aktora na scenie, sam charakter widowiskowy zawodów i wreszcie umiłowanie sportu przez gracza, a sztuki przez aktora.

Zarówno na scenie jak i na boisku, publiczność pragnie widzieć grę na najwyższym poziomie, chce by ich ulubieńcy byli zawsze „w formie" nagradza ich oklaskami za dobrze odegraną scenę względnie za efektowne zagranie w czasie meczu.

Uznanie publiczności musi jednak aktor czy zawodnik zdobyć sobie własnym talentem, pracą, ambicją. A trzeba przyznać, że stali bywalcy teatru czy stadionów, potrafią z miejsca ocenić wartość każdego debiutanta potrafią wydać słuszny sąd o talencie artysty czy gracza, uważnie śledzą rozwój jego umiejętności od debiutanta aż do szczytu sławy.

Droga na wyżyny artystyczne czy sportowe nie jest wcale łatwa. Przeciwnie: trwa ona długo i wymaga wielu lat stałej pracy, wielu poświęceń, maksimum ambicji. Nawet genialni aktorzy lub urodzeni sportowcy muszą wiele pracować nad sobą, muszą pogłębiać i rozwijać swój talent.

Niestety wielu młodych, zarozumiałych artystów czy sportowców nie pamięta o tym, uważając, że dojdą do sławy i zaszczytów bez większej pracy nad sobą, bez ustawicznej i systematycznej kontroli etapów swej pracy, nad usuwaniem błędów i braków.

Na początku bieżącego sezonu piłkarskiego wiele drużyn I i II ligi poważnie odmłodziło swe ligowe jedenastki, wprowadzając na miejsce starszych zawodników grających w ośrodkach olimpijskich lub wycofujących się z czynnego życia sportowego, młodych, 18—20-letnich chłopców.

Akcja odmładzania czołowych zespołów piłkarskich, świeży zastrzyk „młodej krwi" jest rzeczą ze wszech miar pożądaną i celową. Chodzi tylko o to, by godność reprezentowania barw pierwszej jedenastki kierownictwo sekcji powierzało chłopcom naprawdę wartościowym. A niestety nie zawsze młodzi ligowcy zasługują na ten zaszczyt. Oprócz wielu braków zasadniczych, braków w opanowaniu arkanów piłkarstwa, młodzi chłopcy wykazują również poważne braki w wychowaniu sportowym. Rzuca się w oczy niezdyscyplinowanie, arogancja, fanfaronada, czy „odgrywanie primadonn". Wielu młodych piłkarzy wychodzi na boisko w przeświadczeniu, że są najważniejszymi jednostkami w zespole, że na nich tylko zwrócone są oczy kilkutysięcznej widowni. Zaczynają grać „dla trybun" na pokaz, reklamując u sędziego swe urojone „krzywdy", próbując brutalnością nadrobić swe braki w wyszkoleniu piłkarskim. Ostatnio widzieliśmy w czasie spotkania towarzyskiego drużyn krakowskich Włókniarza i Gwardii kilku przedwcześnie zmanierowanych graczy których zachowanie daleko odbiegało od zachowania się prawdziwych sportowców.

Kierownictwa drużyn, trenerzy i starsi zawodnicy winni pracować nie tylko nad rozwojem talentu młodszych graczy, ale również nad wyplenieniem złych manier, nad wszczepianiem młodym adeptom piłkarstwa zasad sportowego zachowania się na boisku i w życiu prywatnym.

Można być dobrym piłkarzem, a równocześnie prostym i skromnym chłopcem, kochającym sport i pragnącym jak najdłużej uprawiać go nie dla trybun, nie dla oklasków czy ciepłych wzmianek w pismach sportowych, ale dla swego dobra, dla zdrowia, dla odpoczynku i zadowolenia. **D.**

Wyścig Pokoju W—B—P będzie filmowany

Przy współpracy centralnych zarządów rozpowszechniania filmów trzech państw, Czechosłowacji, NRD i Polski nakręcony zostanie 900-metrowej długości kolorowy film z V Międzynarodowego Wyścigu Pokoju. Prócz tego nakręcane będą fragmenty z poszczególnych etapów, które znajdą się na ekranach w kronikach filmowych jeszcze w czasie trwania wyścigu.

Pod znakiem Olimpiady

Anglia. Ostatnio ogłoszona została pełna lista sędziów pięściarskich, których AIBA zakwalifikował na turniej w Helsinkach. Sędziami ringowymi, którzy za wyjątkiem Cuttera będą mogli sędziować również na punkty, są: Scheman, Veisberg i Pacquer (Francja), **Laukedrey, Neuding i Kowalski** (Polska), Gallagher, Healy i Debine (Irlandia), Makinen (Finlandia), **Kovacs i Forray** (Węgry) Gilardi i Seirra (Włochy), Kuebler (Niemcy Zachodnie), Reyle (Anglia), Loomens (Holandia), Casanovas (Hiszpania) i Cutter (USA).

Sędziami punktowymi będą: Raeymaeckers i Eecken (Belgia), Severa i Risoto (Hiszpania), Spascha (Austria), Obeysekere (Cejlon), Alif (Egipt), **Ermler** (Węgry), Gill (Norwegia), Neuhold (Szwajcaria), Schwinsger (USA), Eriksson (Szwecja) i Leskmen (Finlandia).

Niemcy Zachodnie. Federacja pięściarska Niemiec Zachodnich wyznaczyła jako reprezentantów na Igrzyska w Helsinkach następujących zawodników: Schroer, Heros, Stuesser, Koeln i Muelheim.

Belgia. Koszykarze belgijscy, którzy ostatnio uzyskali zwycięstwa nad Francją, Włochami i Szwajcarią, nie wezmą prawdopodobnie udziału w tegorocznych Igrzyskach olimpijskich w Helsinkach. — Jako powód kierownictwo Belgijskiego Związku Koszykówki podaje trudności z uzyskaniem urlopów dla czołowych zawodników na okres eliminacji przedolimpijskich.

Anglicy badają ciężar piłek

Angielski Związek Piłkarski wydał rozporządzenie, mocą którego każdy sędzia zawodów obowiązany jest być obecnym przed zawodami, podczas ważenia piłki, którą spotkanie ma być rozegrane. W wypadku deszczu, gdy piłka namoknie ma być ona ważona również i na pauzie, a gdyby warunki terenowe były bardzo trudne, ważenie należy przeprowadzać co 20 minut.

Na szerokim świecie

W rozgrywkach piłkarskich ligi rumuńskiej uzyskano ostatnio następujące rezultaty:

CCA — Flamura Rosie 2:1. Locomotiva Timisoara — Dyn. Bukareszt 2:1. Locomitiva Targu — CAC Lung 3:1. Dyn. Oresul — Flacara 2:3. Stiinta Kluz — Metalul Campia 2:0. Progresul ICO — Petrosani 2:1. W tabeli prowadzi drużyna wojskowych CCA 9 pkt. przed Progresul ICO 8 pkt.

*

Francuscy bokserzy związkowi FSGT odlecieli do Tel-Aviv, gdzie wezmą udział w turnieju zorganizowanym z okazji 25-lecia założenia związków zawodowych Izraela.

*

Znana węgierska tenisistka Körmöczy wygrała w Monte Carlo międzynarodowy turniej zwyciężając w finale Francuzkę Strecker 7:5, 7:5.

*

Czechosłowacki Komitet Olimpijski zawiadomił fiński komitet organizacyjny, że piłkarze CSR nie wezmą udziału w olimpijskim turnieju piłkarskim. Czechosłowacka ekipa olimpijska obejmie tylko 21 osób, w tym 10 kobiet i składać się będzie głównie z lekkoatletów.

*

Angielski komitet olimpijski powierzył treningi drużyny olimpijskiej znanemu menagerowi Arsenalu Whittakerowi. Angielska amatorska drużyna piłkarska obejmuje 2 bramkarzy, 4 obrońców, 9 pomocników i 10 napastników.

Wyścig Pokoju

Dzień odpoczynku w Goerlitz będzie wielkim świętem

Po pierwszych pięciu etapach, które prowadzą przez ziemie polskie, pierwszy dzień odpoczynku czeka uczestników Wyścigu Pokoju w Goerlitz (NRD). Organizatorzy przygotowują na ten dzień wielkie święto, którego naczelnym hasłem będzie — „**wdzięczność dla narodów radzieckich za wyzwolenie Europy od jarzma faszystowskiego**".

Dzień ten bowiem zbiega się z siódmą rocznicą zakończenia działań wojennych.

Czwartego maja br. we wczesnych godzinach porannych przybędzie do Goerlitz około trzy tysiące młodych pionierów niemieckich, którzy powitają na granicy polsko-niemieckiej, sześciuset ZMP-owców i zaproszą ich do siebie. Od samego rana odbędą się liczne imprezy sportowe siatkówki, koszykówki a nawet projektowane jest **rozegranie spotkania piłkarskiego, pomiędzy jedną z drużyn polskich a drużyną niemiecką**. O godzinie 14-ej odbędzie się na placu Lenina wielka akademia na której przemawiać będzie naczelny redaktor „Neues Deutschland" Herrnstadt.

Około godz. 16-ej przybędą na metę w Goerlitz kolarze, którzy tutaj zakończą swój piąty etap. Wieczorem odbędą się ludowe zabawy w wielu punktach miasta, oraz rozdanie nagród i upominków zwycięzcom etapu.

REDAGUJE KOLEGIUM
Wydawca: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „PRASA".
Adres Redakcji: Kraków, Wielopole 1/IV p. — tel. 543-58.
Adres Administracji: — Delegatura RSW „Prasa", Kraków, Wiślna 2, III p tel. 558-62, 588-41, 246-86
Biuro Ogłoszeń i Reklam: Kraków, Rynek Główny 46 — I p. — tel.: 221-83.
Krakowska Drukarnia Prasowa. — Przedsiębiorstwo Państwowe, Kraków, Wielopole 1, tel. 542-52.
M—3—10492